

Sygn. akt IC 97/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Ewa Lisowiec del. do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu

Protokolant: sekr. sąd. Anita Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2013r. w Toruniu spraw:

a/ z powództwa K. K.

przeciwko M. C.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

b/ z powództwa K. K.

przeciwko M. C.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną (poprzednia sygnatura IC 222/13)

1. uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda K. K. umowę podziału majątku wspólnego zawartą w dniu 28 stycznia 2008r. przed notariuszem D. R.(akt notarialny Repertorium A nr 634/2008) między H. C. a pozwaną M. C. - celem zaspokojenia wierzytelności powoda wobec H. C. wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 14 maja 2010r. wydanego w sprawie o sygn. V GC 601/08 i prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu w jego punkcie 2 z dnia 11 października 2010r. wydanego w sprawie o sygn. VI Ga 85/10,

2. uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda K. K.umowę podziału majątku wspólnego zawartą w dniu 28 stycznia 2008r. przed notariuszem D. R. (akt notarialny Repertorium A nr 634/2008) między H. C. a pozwaną M. C. - celem zaspokojenia wierzytelności powoda wobec H. C. wynikających z punktów I i III prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 10 października 2011r. wydanego w sprawie o sygn. VI GC 54/11,

3. zasądza od pozwanej M. C. na rzecz powoda K. K.kwotę 10.394,00 (dziesięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.617,00 (trzynaście tysięcy sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

UZASADNIENIE

Powód K. K. w pozwie wniesionym dnia 10 stycznia 2013r. przeciwko pozwanej M. C.domagał się uznania za bezskuteczną w stosunku do niego umowy o podział majątku wspólnego zawartej pomiędzy dłużnikiem H. C. oraz pozwaną, w formie aktu notarialnego z dnia 28 stycznia 2008r. przed notariuszem D. R. Rep. A-634/2008, dokonanej z pokrzywdzeniem powoda, któremu przysługuje wobec dłużnika H. C. wierzytelność w wysokości 68.207,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.07.2008r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 8.828,00 zł w I instancji i 1800 zł w II instancji, stwierdzona prawomocnym wyrokiem z dnia 14.05.2010r. Sądu Rejonowego w Toruniu o

sygn.. akt VGC 601/08 oraz wyrokiem z dnia 11.10.2010r. Sądu Okręgowego w Toruniu o sygn. akt VI GA 85/10 i zasądzenia kosztów procesu. Sprawa otrzymała sygn. akt IC 97/13.

Kolejnym pozwem tj. z dnia 28 stycznia 2013r. wniesionym przeciwko M. C., powód K. K. domagał się uznania za bezskuteczną w stosunku do niego umowy o podział majątku wspólnego zawartej pomiędzy dłużnikiem H. C. oraz pozwaną M. C., w formie aktu notarialnego z dnia 28 stycznia 2008r. przed notariuszem D. R. Rep. A-634/2008, dokonanej z pokrzywdzeniem powoda, któremu przysługuje wobec dłużnika H. C. wierzytelność w wysokości 200.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.07.2008r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 46.977,10 zł., stwierdzoną prawomocnym wyrokiem z dnia 10.10.2011r. Sądu Okręgowego w Toruniu o sygn.akt VIGC 54/11 w jego pkt I.1 i pkt III oraz wyrokiem z dnia 24.02.2012r. Sądu Apelacyjnego w Gdańsku VACa 94/12 oraz zasądzenia kosztów procesu.

Sprawa związana z pozwem z dnia 28 stycznia 2013r. została zarejestrowana pod sygn. akt IC 222/13.

Na mocy postanowienia z dnia 04.09.2013r. sprawa IC 222/13 została połączona ze sprawą IC97/13 do łącznego rozpoznania i wyrokowania pod sygn. IC 97/13.

Uzasadnienia obu pozwów były jednakowe. W obu powód podniósł, że w wyniku wytoczonego powództwa przeciwko Zakładom (...) sp. z o.o. w B. uzyskał w Sądzie Okręgowym w Toruniu nakaz zapłaty wydany w sprawie VIGNc 2/08 zobowiązujący w/w spółkę do zapłaty powodowi kwoty 863.618,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W dniu 16.01.2008r. zarząd spółki złożył do Sądu wnioski o ogłoszenie upadłości spółki. W dniu 25.01.2008r. Sąd Rejonowy w Toruniu ogłosił upadłość spółki Zakładów (...) obejmującą likwidację jej majątku. W dniu 28.01.2008r. tj. 3 dni po ogłoszeniu upadłości, H. C., który w okresie od 14.01.2002 r. do 27.06.2008r. pełnił w spółce funkcję prezesa zarządu, zawarł ze swoją małżonką M. C., umowę o podział majątku, na mocy której pozwana stała się jedynym właścicielem nieruchomości położonej w m. Ż. oraz w m. K.. Przed podziałem majątku właścicielem tychże nieruchomości byli oboje małżonkowie we wspólności ustawowej. Powód podał, że dokonał zgłoszenia swojej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, ale nie doszło do zaspokojenia jego wierzytelności. W lipcu 2008 powód wniósł pozew o zapłatę przeciwko członkom zarządu spółki (...). Dnia 14 maja 2010 Sąd Rejonowy w Toruniu wydał wyrok uwzględniający powództwo w całości tj. na kwotę 68 207,52 zł. Sąd II instancji w dniu 11 X 2010 oddalił apelację pozwanych. W styczniu 2011 powód wniósł drugi pozew o zapłatę przeciwko członkom zarządu spółki (...). Dnia 10 października 2010 Sąd Okręgowy w Toruniu wydał w sprawie VI GC 54/11 wyrok uwzględniający powództwo w części tj. na kwoty 799.312,72 zł, 26.661,48 zł i 25.213,00 zł z odsetkami i oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd Apelacyjny w dniu 24 lutego 2012 oddalił apelację pozwanych. Wszczęte przez powoda postępowanie egzekucyjne przeciwko H. C. i pozostałym dłużnikom objętym tytułem wykonawczym nie przyniosło rezultatu. W konsekwencji komornik umorzył egzekucję wobec jej bezskuteczności.

Zdaniem powoda dłużnik H. C. oraz pozwana zawarli umowę o podział majątku ze świadomością pokrzywdzenia powoda jako przyszłego wierzyciela. Do zawarcia umowy doszło 3 dni po ogłoszeniu upadłości spółki (...) z likwidacją majątku. Dłużnik posiadał wiedzę o majątku spółki i jej zadłużeniu, w tym o istnieniu wierzytelności powoda, a tym samym miał pełną świadomość o braku możliwości uzyskania zaspokojenia przez wierzycieli z jego majątku i o możliwości skierowania przeciwko niemu roszczeń jako prezesowi zarządu upadłej spółki. Pozwana będąc osobą w bliskim stosunku z dłużnikiem, wiedziała, że działa on ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, co więcej, mając na uwadze art. 528 kc oraz okoliczności sprawy, należy przyjąć, że korzyść majątkową uzyskała bezpłatnie.

W odpowiedzi na pozew /wniesionej do obu spraw/ pozwana M. C. wniosła o oddalenie powództw i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że bezzasadne są twierdzenia powoda, iż dokonując czynności prawnej w styczniu 2008r. intencją pozwanej było pokrzywdzenie powoda w zakresie roszczeń odszkodowawczych jej męża względem powoda. W tym okresie nie toczyło się przeciwko H. C.jako prezesowi zarządu żadne postępowanie sądowe, co więcej zakładał on, iż wartość aktywów upadłej spółki doprowadzi do efektywnego zakończenia postępowania upadłościowego. Z uwagi na to, iż ogłoszenie upadłości spółki wiązało się z tym, że H. C. utracił miejsce pracy, musiał poszukiwać innych źródeł dochodu, a w takiej sytuacji umowa o podział majątku małżonków ma

bardzo praktyczne znaczenie. Pozwana podkreśliła, że zgłoszone roszczenie nie może wiązać się z niezaspokojonymi roszczeniami powoda wobec spółki (...) ponieważ pozwana nie była w żaden sposób powiązana ze spółką. Pozwana nie prowadziła żadnych spraw spółki ani nie była jej prokurentem. Nie mogła też znać kondycji finansowej spółki ponieważ H. C. był zobowiązany do przestrzegania tajemnicy przedsiębiorstwa. Pozwana nie mogła też wiedzieć jaki będzie przebieg postępowania upadłościowego ani że zostanie wydany wyrok zobowiązujący jej męża do zapłaty odszkodowania na podstawie art. 299 ksh. Dodatkowo, pozwana podniosła, że z uwagi na charakter odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 ksh umowa o podział majątku była dla powoda korzystana albowiem gdyby powód posiadał tytuł wykonawczy przeciwko dłużnikowi to mógłby prowadzić egzekucję tylko z majątku odrębnego dłużnika, gdyż art. 787 kpc ma zastosowanie tylko do długów wynikających z czynności prawnej, a nie z deliktów.

Na rozprawie w dniu 30.09.2013r. /k. 166 akt/ powód wniósł o uznanie za bezskuteczną umowy o podział majątku wspólnego w całości i podał, że podstawą żądań z pozwów jest przepis art. 530 kc dotyczący ochrony wierzytelności przyszłej.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód K. K. w latach 2005-2007 sprzedawał Zakładom (...) spółka z o.o. w B. zwierzęta hodowlane. Z uwagi na to, że kupujący płacił cenę za zakupiony towar z opóźnieniem i powstały inne zaległości, powód wstąpił z pozwem o jej zapłatę do Sądu Okręgowego w Toruniu. Nakazem zapłaty z dnia 10.01.2008r. wydanym w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Toruniu zasądził od spółki z o.o. (...) w B. na rzecz powoda K. K. kwotę 863.618,50 zł. wraz z odsetkami i kosztami procesu. Nakaz uprawomocnił się.

(dowód: nakaz zapłaty – k. 11-12 akt; przesłuchanie powoda K. K. – e-protokół z dnia 30 września 2013 – 00.7 min 02 sek,)

Powód złożył do komornika wnioszek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko spółce (...). Egzekucja komornicza była prowadzona przez komornika przy Sądzie Rejonowym w Elblągu w sprawie KM 45/08. W związku z ogłoszeniem upadłości komornik S. Milczarski najpierw zawiesił, a potem umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie nakazu zapłaty z dnia 10.01.2008r.

(bezsporne)

Spółka (...) zaczęła mieć problemy z osiągnięciem płynności finansowej. Spadła sprzedaż, co przełożyło się na osiągnięcie ujemnego wyniku finansowego. Spółka zaczęła wyzbywać się części zbędnego majątku. Próbowano znaleźć inwestora. Na jesieni 2007 roku nie poprawiła się sytuacja spółki, bo bank wypowiedział jej kredyt. Z większością wierzycieli spółka podpisała umowy o konwersję zadłużenia.

(dowód:

zeznania świadka H. C.- e protokół z 29 maja 2013 g.00.10 min 28 sek i dalej w załączonych aktach IC 222/13,

zeznania świadka K. W. – e protokół z 29 maja 2013 g.00.47min53sek z załączonych akt IC 222/13)

Zarząd spółki (...) nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie. Gdyby wniosek ten został złożony do 14 stycznia 2007 to wierzytelności powoda objęte nakazem zapłaty z dnia 10 stycznia 2008r. nie powstałyby i powód nie poniósłby szkody. Już na dzień 31 grudnia 2006r. spółka miała na 6,1 miliona zł zobowiązań przeterminowanych.

(bezsporne i dowód: wyrok z uzasadnieniem Sądu Rejonowego w Toruniu w sprawie VGC 601/08 k. 477 i 487-495 tych akt oraz wyrok z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Toruniu w sprawie VI GC 54/11 k. 344-344v i 355-362v tych akt)

Dnia 14.01.2008r. Zarząd spółki (...) złożył do sądu wnioszek o ogłoszenie upadłości. W dniu 25.01.2008r. Sąd Rejonowy w Toruniu ogłosił upadłość likwidacyjną Spółki z o.o. (...). Powód pismem z dnia 17.03.2008r. zgłosił sędziemu komisarzowi wierzytelność w kwocie 1.124.122,88 zł. Została uwzględniona, z tym że część odsetek została

zaliczona do kategorii IV, a nie do III jak wnosił powód. Powód przy podziale sum w czasie post. upadłościowego nie został zaspokojony w żadnej części.

(dowód: pismo komisarza i zgłoszenie wierzytelności- k. 13-17 akt,

przesłuchanie powoda K. K. –e protokół z 30 09 2013 g. 00 18min36sek;

ogłoszenie k. 65-66 akt)

Plan podziału objął zaspokojenie tylko wierzycieli kategorii I na poziomie 6%.

(bezsporne oraz dowód: wyrok z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Toruniu w sprawie VI GC 54/11 k. 358 tych akt)

Syndyk masy upadłości złożyła wniosek o pozbawienie członków zarządu spółki (...) prawa prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd wniosek uwzględnił, przy czym Sąd II instancji postanowieniem z 5 maja 2010r. orzekł zakaz na okres 4 lat /w miejsce 7 lat/. Sprawa toczyła się pod sygnaturą XIII Gzd 5/08 Sądu Rejonowego w Toruniu

(bezsporne i dowód: wyrok z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Toruniu w sprawie VI GC 54/11 k. 358 tych akt)

H. C. mąż pozwanej M. C., od 14.01.2002 roku był członkiem zarządu spółki z o.o. (...) w B.. Pozwana M. C. była kierownikiem marketingu w tej spółce. Później pracowała w dziale kontroli jakości. Ponadto była współudziałowcem. Wiedziała, że sytuacja spółki jest trudna. Orientowała się w ogólnej sytuacji firmy. Brała udział w tzw. zespołach kierowniczych. Zdawała sobie sprawę z tego, że różne firmy nie płaciły spółce pieniędzy za dostarczony towar. Po ogłoszeniu upadłości H. C. rozmawiał z żoną na ten temat.

(dowód:

przesłuchanie powoda K. K.- eprotokół z 30 09 2013 – g. 00.23min17sek., zeznania świadka H. C.- eprotokół z 23 05 2013 g. 00.21min 42sek i dalej i 00.45.25 w zał. aktach IC 222/13 zeznania świadka J. Z.- e protokół z 29 05 2013 g. 01h07min48sek w zał. aktach IC 222/13) zeznania pozwanej M. C.- protokół z 30 09 2013 g. 00.37min36sek)

Aktem notarialnym z dnia 28.01.2008r. H. C. zawarł ze swoją żoną M. C. umowę o rozdzielności majątkowej a drugim aktem z tego samego dnia - umowę o podział majątku wspólnego, na mocy której pozwana nabyła na wyłączną własność następujące składniki majątkowe:

a niezabudowaną nieruchomość o pow. 0,0702 ha oznaczona nr ewidencyjnym działki Nr (...), położona w Ż., gm. Z. o wartości 30.000,00zł.,

b niezabudowana nieruchomość o pow. 0,1113 ha, oznaczona nr ewidencyjnym Nr działki (...), położona w K., gmina B. o wartości 30.000,00 zł,

c nieruchomość zabudowaną jednorodzinny piętrowym domem mieszkalnym o powierzchni mieszkalnej 240m², nieruchomość o pow. 0,1147 ha, oznaczona numerem ewidencyjnym Nr działki (...) położona w K., gm. B. o wartości 550.000,00 zł.,

d przedmioty całkowitego wyposażenia domu o wartości 50.000,00 zł,

e samochód osobowy marki (...) rok prod. 2002, re rej. (...)o wartości 25.000 zł,

f kapitał zgromadzony na funduszu emerytalnym (...) w wysokości 25.000 zł;

Natomiast H. C. nabył na wyłączną własność następujące składniki majątkowe:

a środki na rachunku (...) OB.w kwocie 72.000zł,

b dewizy na rachunku w (...) O B. w wysokości 1350 Euro

c pieniądze w kwocie 159.000zł. pobrane z konta w Banku (...)

d kapitał zgromadzony na rachunku (...) Otwartego Funduszu Emerytalnego wynoszący na dzień 31.12.2007 r. 59.103 zł,

e kapitał zgromadzony w (...) wynoszący kwotę 50.000 zł,

f udziały Zakładów (...) Sp. z o.o. w B. w ilości 6863 po 50 zł. każdy, tj. na kwotę 343.150,00 zł,

g samochód osobowy marki (...) rok prod. 2000, nr rej. (...) o wartości 22.000zł.

(dowód: akty notarialne – k. 135-142 akt

wypisy z KW k. 78- 93 akt)

W rejestrze KRS spółki z o.o. (...) z dnia 08.07.2008r. nie widnieje wpis dotyczący 6863 udziałów jakie miał posiadać H. C. jako udziałowiec (lub małżonkowie C. łącznie) w spółce. Ujawnione były udziały wspólnika większościowego tj. (...) sp. z o.o. oraz 6.000 udziałów wspólnika R. R..

(dowód: odpis KRS spółki (...)- k . 67-77)

Wezwaniem z dnia 17.06.2008r. powód wezwał H. C. do zapłaty kwoty: 1.124.122,88 zł. wraz z ustawowymi odsetkami w terminie 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Pismo doręczono. Adresat odmówił zapłaty.

(dowód: wezwanie przedsądowe z dowodem doręczenia – k. 18-21 akt

odpowieź na wezwanie k. 23 akt)

Pozwem z dnia 04.07.2008r. powód wystąpił przeciwko m.in. H. C.jako członkowi zarządu, na podstawie art. 299 ksh, z powództwem o zapłatę części kwoty wynikającej z nakazu zapłaty z dnia 10.01.2008r. Sądu Okręgowego w Toruniu sygn. akt VIGNc 2/08, w wysokości 68.207,52 zł. Wyrokiem z dnia 14.05.2010r. Sąd Rejonowy w Toruniu zasądził solidarnie od H. C. i pozostałych pozwanych na rzecz powoda K. K. kwotę 68.207,52 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 08.07.2008r. i kosztami procesu w kwocie 8.828 zł. Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 11.10.20010r. oddalił apelacje od powyższego wyroku.

(dowód: pozew – k. 24-27 akt

wyroki sądów I i II instancji w sprawie V GC 608/11 z uzasadnieniem – k. 28-49, 53-55 tych akt oraz k. 477, 487-495, 536 i 545-550 akt VGC 608/11 Sądu Rejonowego w Toruniu)

Powód w dniu 27.10.2010r. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji kwot z wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu. Postępowanie skierowano do wynagrodzenia, udziałów w (...) sp. z o.o. i w innych spółkach, z rachunków bankowych, wierzytelności i ruchomości. Zajęto m.in. rachunek H. C. w (...)Bank (...)SA i Banku (...) i wierzytelność przysługującą mu z (...) sp. z o.o. Bank (...)poinformował, że H. C. posiada 1 udział na kwotę 1250 zł. I brak jest podstaw do wykluczenia go z grona członków. Syndyk spółki (...) w upadłości poinformował, że zrealizowanie zajęcia będzie możliwe chwilą ewentualnego wykonania planu podziału. (...) SA poinformował komornika w dniu 7 12 2010, że brak jest na koncie środków przekraczających kwotę wolną od zajęcia, a w dniu 3 sierpnia 2012 powiadomiono komornika, że rachunek dłużnika został zamknięty. Postępowanie egzekucyjne, postanowieniem komornika z dnia 27.12.2012r., zostało umorzone, z uwagi na jego bezskuteczność. Dłużnik H. C. nie posiadał bowiem innego majątku, z którego roszczenie mogło zostać zaspokojone. Tytuł wykonawczy zwrócono.

(dowód: wniosek, zajęcia, pisma oraz postanowienie komornika sądowego na k. 1-2, 37, 38, 39, 58, 59, 63, , 137 i 139 w aktach KM 6262/10

- ww. dokumenty na k. 50, 56 -63 akt)

Pozwem z dnia 21.01.2011 r. powód wystąpił przeciwko H. C. i innym członkom zarządu o zasądzenie pozostałej części kwoty z nakazu zapłaty w wysokości 799.312,72 zł. Wyrokiem z dnia 10 października 2011r. Sąd Okręgowy w Toruniu zasądził solidarnie m.in. od H. C. na rzecz powoda K. K. kwotę 799.312,72 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 23.07.2008r. (pkt I.1.), kwotę 26.661,48 zł z odsetkami i 25.213,00 zł (p.I.2 i 3) oraz kwotę 46.977,10 zł. tytułem kosztów procesu (pkt III) oddalając powództwo w pozostałej części. Wyrok uprawomocnił się, sąd II instancji oddalił apelację.

(dowód: wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 94-116 w aktach IC 222/13 oraz wyroki sądów I i II instancji z uzasadnieniami w sprawie VI GC 54/11 na k. 344-344v, 355-362v, 438, 448 – 455 tych akt)

H. C. i M. C. są małżeństwem. Obecnie H. C. nie pracuje. Pomaga żonie, która prowadzi księgarnię i ma sklep – masarnię. H. C. wydał wszystkie pieniądze, które uzyskał z podziału majątku. Było to ok. 200.000 zł. Za te pieniądze utrzymywał siebie, gdy mieszkał poza K. i studiujące dzieci – opłacał im mieszkanie i czesne za studia, zapłacił koszty pełnomocników w sprawach sądowych, które toczył oraz poniósł koszt pomnika dla matki. H. C.. Po zwolnieniu ze spółki (...) podjął pracę k/ W. i w D.. Wynagrodzenie w D. zajął komornik. Po zajęciu zostawało mu ok. 1.000 zł. Z pracy zrezygnował.

(dowód: zeznania świadka H. C. – e-protokół z 25 11 2013r. g. 00.7min 26sek. i dalej)

Małżonkowie C. zamieszkują razem w K.. Nie mają obecnie innego majątku, z którego powód mógłby zostać zaspokojony. H. C. nie ma innego majątku osobistego z którego wierzyciel może zostać zaspokojony.

(bezsporne)

Małżonkowie C. są współwłaścicielami wraz z kilkunastoma innymi osobami - członkami wspólnoty nieruchomości poł. w Ż. o pow. 0,0647 ha i 0,8600ha.

(dowód: wypisy z KW k. 175-204 akt)

Sąd zważył, co następuje:

I. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w tej sprawie i w aktach spraw VGC 601/08 Sądu Rejonowego w Toruniu oraz VIGC 58/11 Sądu Okręgowego w Toruniu, dokumentów znajdujących się w aktach Km 6262/10, a także na podstawie zeznań świadków oraz na podstawie przesłuchania stron.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda co do przebiegu współpracy ze spółką (...), wiedzy pozwanej o kondycji tejże spółki oraz uzyskaniu przez powoda wiedzy o zawarciu przez małżonków C. umowy o podział majątku i braku możliwości zaspokojenia się z majątku H. C. albowiem były jednoznaczne i znalazły potwierdzenie w innych dowodach jak dowody z dokumentów. Częściowo – co do wiedzy pozwanej o kondycji spółki – korespondowały one z zeznaniami świadków J. Z. oraz H. C..

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanej poza tymi, w którym podawała, że umowa o podział majątku była zawarta w celu uchronienia domu przez wątpliwymi dalszymi inwestycjami czy działaniami męża i że nie wiedziała o możliwości odpowiadania męża za długi spółki. Pozwana zeznała, że wiedziała, iż sytuacja w spółce jest trudna i знаła jej kondycje finansową po ogłoszeniu upadłości. H. C. przez wiele lat był prezesem zarządu. Dla sądu w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie do przyjęcia było twierdzenie, że prezes zarządu i jego żona – aktywny pracownik spółki i to wcale nie niskiego szczebla – nie mieli wiedzy o tym, że w takiej sytuacji wysoce prawdopodobne jest, że wierzyciele skorzystają z uprawnienia danego im przez normę art. 299 KSH. Nie bez powodu więc, aż taka zbieżność

czasowa dnia ogłoszenia upadłości spółki i dnia zawarcia umowy podziału majątku wspólnego. To drugie nastąpiło 3 dni po pierwszym. Świadek J. Z. zeznała, że pozwana i jej mąż byli udziałowcami spółki, a pozwana była obecna na kierowniczych zebraniach i była zorientowana we wszystkim w spółce. Nawet mąż pozwanej H. C. zeznał, że żona orientowała się w sytuacji spółki, a po ogłoszeniu upadłości rozmawiał o tym z żoną. Okoliczności tej nie zaprzeczyła też pozwana, podając że znała sytuację spółki w czasie zawierania umowy podziału majątku. Zaprzeczyła natomiast temu, by wiedziała że członkowie zarządu mogą odpowiadać za długi spółki.

Złożenie takiego oświadczenia to zdaniem sądu tylko efekt przyjęcia określonej linii obrony. W ocenie sądu oczywistym i naturalnym jest to, że prezes zarządu (wieloletni, z dużym doświadczeniem) posiada pełną wiedzę o swej potencjalnej odpowiedzialności jako członek zarządu i że jest mu znana treść KSH. Dla sądu jest to jednoznaczne z wiedzą o takiej odpowiedzialności jego małżonki, będącej również silnie związaną ze spółką kierowaną przez męża. Wyprowadzenie z takiego stanu rzeczy innego wniosku - kierując się zasadami logiki i racjonalności - jest w ocenie sądu niemożliwe. Nie polegało też na prawdzie twierdzenie pozwanej, iż liczyła że po upadłości mąż jeszcze będzie pracował w tej spółce - gdyż działalność była przez (...) prowadzona - bowiem ogłoszona została upadłość likwidacyjna, a H. C. od razu dostał zakaz wchodzenia na teren zakładu. W żaden sposób nie zostały też udowodnione twierdzenia, że mąż pozwanej wkrótce po upadłości (...) chciał rozpocząć własną działalność gospodarczą. Jak już wspomniano podział majątku nastąpił trzy dni po ogłoszeniu upadłości. Nie było więc czasu na to aby u H. C. powstał jakiś w miarę sensowny i prawdopodobny pomysł na kolejną formę działalności gospodarczej. Zresztą sam proces przygotowania dla notariusza dokumentów do dokonania takiego podziału majątku jak przedmiotowy jest rozciągnięty w czasie. Przygotowanie się do takich umów to nie jest kwestia 1, 2 czy 3 dni. Powyższe oznacza, że już przed ogłoszeniem upadłości małżonkowie przygotowywali się do zawarcia umowy podziału majątku. A wtedy – przed ogłoszeniem upadłości – nie było powodów by H. C. szukał innych możliwości pracy. Zresztą pozwana zeznała, że próbę założenia działalności gospodarczej mąż podjął po ogłoszeniu upadłości (tak na k. 168). Wszystko powyższe wskazuje na to, że pozwana wiedziała, że umowa podziału majątku ma na celu ochronę domu i wywołania stanu niemożności zaspokojenia się z niego przez potencjalnych późniejszych wierzycieli. Co do pozostałych okoliczności dano pozwanej wiarę.

Z tych samych przyczyn Sąd nie dał w części wiary zeznaniom świadka H. C., który zeznawał podobnie jak pozwana, iż zawierając umowę nie działał z zamiarem pokrzywdzenia powoda czy innego wierzyciela. Zdaniem sądu prezes zarządu spółki prawa handlowego ma zawsze pełną wiedzę o tym, że w razie niewypłacalności spółki ponosi subsydiarną odpowiedzialność. Brak takiej wiedzy byłaby dyskwalifikująca dla pełniacego taką funkcję. Twierdzenia świadka nie były prawdziwe również co do tego, iż nie ma on orzeczonego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, a jedynie zakaz pełnienia funkcji w spółkach prawa handlowego. Było to zeznanie nieprawdziwe, co wynika wprost z uzasadnienia Sądu Okręgowego w sprawie VI GC 58/11 (k. 358 akt VI GC), gdzie odwołano się do akt Sądu Rejonowego w Toruniu XIII Gzd 5/08 w których mocą orzeczenia H. C. pozbawiono prawa prowadzenia działalności gospodarczej przez lat 7, co następnie zostało zmienione na 4 lata. Świadek H. C. zeznając przed niniejszym sądem mijał się więc z prawdą i to w sprawie tak oczywistej i łatwej do zweryfikowania. Do pomyślenia było więc i to, że i w innych istotnych kwestiach nie do końca był w zeznaniach rzetelny. Niewiarygodne brzmiało to, iż mimo złej sytuacji finansowej firmy, nie zdawał sobie sprawy, że spółce grozi upadłość, że sądzono, iż 'wszystko da się jeszcze poukładać', że był przekonany, iż jej majątek wystarczy na zaspokojenie wierzycieli. Godzi się bowiem przypomnieć (co było bezsporne), że już na dzień 31 grudnia 2006r. spółka miała na 6,1 miliona zł zobowiązań przeterminowanych co stanowiło ok. 44,2% wszystkich jej zobowiązań. Jeśli nie oznacza to fatalnej kondycji spółki, to co nią jest? Zresztą okoliczność, że plan zaspokojenia wierzycieli obejmował zaspokojenie tylko wierzycieli kategorii I na poziomie 6% uznanych wierzytelności (zob. uzasadnienie Sądu Okręgowego w Toruniu w sprawie VI GC 54/11 - k. 102 akt IC 222/13) świadczy dobitnie o tym, że kondycja spółki była wręcz katastrofalna. Nie do przyjęcia było w tym stanie rzeczy twierdzenie, że prezes spółki o tym nie wiedział. Czynienie takich założeń byłoby pozbawione jakiegokolwiek logiki. Obiektywnie rzecz ujmując było to zupełnie nieprawdopodobne. Próba dowodzenia tezy przeciwnej skazana byłaby - w świetle zasad logicznego rozumowania - z góry na porażkę.

Sąd nie znalazł podstaw by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka K. W., ale nie wniosły one niczego istotnego do sprawy. Zeznania świadka obrazowały bardziej sytuację spółki i poziom zadłużenia. Nie dotyczyły one umowy

podziału majątku pp. C. i towarzyszącego im zamiaru. Podobnie niewiele przydatne były zeznania świadka J. Z. - poza zeznaniem o wiedzy pozwanej o sytuacji spółki. Za niewiarygodne Sąd potraktował zeznania świadków A. C. (1) i A. C. (2) według których umowa o rozdzielenie i o podział majątku została zawarta li tylko w celu uzyskania przez H. C. środków na rozpoczęcie czy też rozwijanie innej działalności gospodarczej. Sąd już wcześniej wskazał dlaczego opcje taką wykluczono – omówiono to przy omawianiu zeznań świadka H. C.. Nie bez znaczenia dla oceny zeznań tych świadków pozostawał też fakt, że obaj świadkowie należą do osób bliskich pozwanej i jej męża (brat, syn). Byli więc bardzo zainteresowani tym, aby proces zakończył się z pomyślnym skutkiem dla pozwanej. Stąd też wniosek, że mieli powody by zeznawać na jej korzyść.

Do zaofiarowanych dokumentów strony nie zgłaszały zastrzeżeń. Sąd uznał ten materiał za wiarygodny, rzetelny i nie budzący wątpliwości. W szczególności dotyczyło to dokumentów zgromadzonych w aktach innych spraw sądowych czy egzekucyjnych. Obie zresztą strony wniosły dowód z akt innych spraw sądowych (GC), umowy podziału majątku i rozdzielenia. Wnioski stron uwzględniono. Dokumenty zawarte w aktach IC 97/13 i połączonej IC 222/13 powielały się, dlatego w ustaleniach powołano je tylko raz.

II. Poza sporem było, że umowa podziału majątku wspólnego (w przeciwieństwie do umowy o ustanowienie rozdzielenia majątkowej, może być przedmiotem skargi pauliańskiej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r. sygn. III CK 469/02).

III. Wnosząc skargę nie uchybiono terminowi zawitemu z art. 534 kc. Uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat 5 od daty tej czynności. Termin liczy się wg zasad oznaczonych przez art. 112 kc. W jego świetle nawet pozew złożony w sprawie IC 222/13 został wniesiony bez uchybienia terminowi z art. 534 kc liczonemu wg art. 112 kc.

IV. Żądanie znajdowało swą podstawę w art. 530 kc., wg którego przepisy artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Jeżeli jednak osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała.

W doktrynie wyrażono pogląd, który należy podzielić, że potrzeba ochrony wierzycieli przyszłych uzasadniona jest w zasadzie wtedy, gdy ich wierzytelność przeciwko konkretnemu dłużnikowi powstaje niezależnie od ich woli, w szczególności z tytułu czynów niedozwolonych. W innych przypadkach potencjalny wierzyciel powinien bowiem sam dbać o swoje interesy i na przykład nie dokonywać transakcji z niewypłacalnym dłużnikiem (tak np. M. Pyziak-Szafnicka „Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności” Dom Wydawniczy ABC 1995 str. 122-123). W świetle utrwalonego orzecznictwa i stanowiska doktryny, odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki jest odpowiedzialnością *ex delicto* (tak uchwała składu 7 sędziów III CZP 72/08). Skoro więc od H. C. w maju 2010r. i październiku 2011r. zasądzono należności w oparciu o normę art. 299 KSH, to czynność prawna zdziałana przez niego w okresie poprzedzającym wydanie tychże orzeczeń, mogła być skarżona na podstawie 530 kc.

W orzecznictwie oraz literaturze przedmiotu za dominujący uznać należy pogląd, że nie jest konieczne, aby powstanie wierzytelności przyszłej było do końca pewne, a w szczególności by w chwili dokonywania czynności prawnej dłużnik znał przyszłych wierzycieli lub wiedział, kiedy i jakie wierzytelności powstaną. Wystarczy, by dłużnik dokonując czynności, działał z zamiarem pokrzywdzenia swoich ewentualnych przyszłych wierzycieli (M. Jasińska, Skarga..., s. 113; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 219; M. Sychowicz (w:) M. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 844; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1263 – zob. LEX komentarz A. Janiaka do art. 530).

Nie jest istotny też czas jaki dzieli chwilę dokonania czynności prawnej od powstania wierzytelności, jeżeli tylko czynność ta była dokonana przez dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli (tak też komentarz LEX A. Janiaka do art. 530 i powołane publ.: L. Stecki (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 539; M. Sychowicz (w:) G.

Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 844; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 219; M. Pyziak-Szafnicka (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 1263).

W tym stanie rzeczy bez znaczenia był zarzut pozwanej, iż w chwili zawierania umowy o podział majątku, H. C. nie był dłużnikiem wobec kogokolwiek. To zaś czy mógł przewidzieć, że takim dłużnikiem się stanie jest już inną kwestią. W ocenie Sądu meriti była to okoliczność do przewidzenia.

V. Fakt pokrzywdzenia wierzyciela /tu: K. K./ nie nasuwał wątpliwości. Sąd a quo miał tu na uwadze, iż 'pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej) – tak teza 1 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r. sygn. V CSK 493/10). Ta przesłanka spełniona została. Egzekucja wszczęta przeciwko H. C. została umorzona wobec bezskuteczności. W świetle dokumentów w aktach KM 6262/10 prowadzonych przez komornika Marka Gajdę, jasne było – wbrew temu co twierdził H. C. – że komornik dokonał zajęcia również jego rachunku bankowego w (...) SA, jak i udziału w Banku (...), co nie przyniosło żadnego skutku. (...) SA powiadomił, że brak jest środków wolnych od zajęcia, a potem poinformował, że rachunek został zamknięty. Bank(...) wskazał, że H. C. posiada 1 udział o wartości 1250 zł. Żadną wic miarą nie sposób było uznać, że wierzyciel – mając na uwadze wysokość wierzytelności - mógł liczyć na zaspokojenie z tych praw czy rachunków. O ile nawet na rachunku w (...) SA znajdowały się niegdyś jakiegokolwiek środki finansowe, to jak zeznał sam H. C., wszystkie środki 'zeszły mu z tego konta' na przełomie 2009/2010 /zob. k. 211/. Gdy komornik zajął konto, nie było na nim już prawie nic. Dłużnik nie miał też innego majątku z którego wierzyciel mógłby się zaspokoić. Jedynie zajecie wynagrodzenia za pracę dłużnika w firmie z D. okazało się skuteczne, jednakże wysokość wyegzekwowanych należności w porównaniu w wysokością wierzytelności miała wartość znikomą. Zajecie wszystkich innych praw, udziałów, wynagrodzeń, rachunków czy ruchomości nie przyniosło żadnego wymiernego dla wierzyciela efektu. Na dzień wniesienia pozwów K. K. pozostawał niezaspokojony i pokrzywdzony.

W tym stanie rzeczy nie sposób było wyprowadzić innego wniosku, aniżeli ten, że sporna umowa podziału majątku doprowadziła do uszczuplenia masy majątku dłużnika, pozbawiła go udziału ułamkowego w majątku, który powstałby po jego stronie z chwilą zawarcia umowy o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej. Pozbawił on więc wierzyciela możliwości zaspokojenia się z ułamkowej części tych nieruchomości lub np. pozbawił wierzyciela prawa do zajęcia prawa dłużnika do żądania podziału majątku wspólnego (912 k.p.c.) i wystąpienia na tej podstawie o podział (inny) majątku wspólnego.

Fakt pozostawania nadal dłużnika współwłaścicielem (wraz z żoną) pewnych gruntów w Ż., o niewielkiej zresztą powierzchni, jest tu bez znaczenia, bowiem z tego majątku wierzyciel z pewnością się nie zaspokoi. Nieruchomość ta jest współwłasnością kilkudziesięciu osób tworzących wspólnotę i są to grunty na których posadowione są place zabaw lub mają one inne przeznaczenie, ale nadal są współużytkowane przez członków wspólnoty.

Godzi się też przypomnieć, że stan niewypłacalności dłużnika nie oznacza braku jakiegokolwiek majątku. Chodzi tylko o to czy dana czynność prawna (będąca przedmiotem sporu) zakłóciła zdolności płatnicze dłużnika i że obecnie brak jest możliwości zaspokojenia się z majątku dłużnika. Jeśli komornicza egzekucja świadczenia pieniężnego przeprowadzona z jednej choćby części składowej majątku dłużnika okaże się nieskuteczna, jest to wystarczające do przyjęcia, że wykazana została w ten sposób niewypłacalność dłużnika zalegającego z zapłatą (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r. IV CKN 525/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2011 r. IV CSK 99/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 kwietnia 2013r. IACa 1250/12 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 października 2010 sygn. I ACa 875/10).

Tym samym bez znaczenia było, nie tylko posiadanie we współwłasności niewielkich gruntów w Ż. o których mowa była wyżej, ale też posiadanie udziału w Banku (...) czy też prawo własności (hipotetyczne, bowiem niezdefiniowane) do innych praw czy wierzytelności. Istotne było, że wszczęta egzekucja nie przyniosła żadnego skutku, mimo szeroko zakrojonych działań komornika ukierunkowanych na znalezienie takiego majątku H. C. z którego wierzyciel mógłby zostać zaspokojony. Sytuacja zaś – co jest jasne i oczywiste - wyglądałaby inaczej, gdyby dłużnikowi służyło prawo

własności do ułamkowej części nieruchomości (1/2), którego wyzbył się mocą umowy podziału majątku wspólnego. Trzeba też w tym miejscu zasygnalizować, że majątek w postaci udziałów w spółce z o.o. (...) był iluzoryczny. Z tego składnika wierzyciel zaspokoić się nie miał szans, bo spółka ogłosiła upadłość. Wprawdzie komornik dokonał zajęcia wierzytelności z tytułu tych udziałów, a syndyk potwierdził skuteczność zajęcia, ale żadne środki z tego tytułu nie zostały nigdy wypłacone, co od początku było oczywiste, bowiem wierzytelności udziałowców stanowią należności z dalszych kategorii podlegających zaspokojeniu wg art. 342 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z 28 lutego 2003r. (dla przypomnienia zaspokojeni zostali tylko wierzyciele z kategorii I na poziomie 6%). Zatem już z chwilą ogłoszenia upadłości wartość udziałów przypadających H. C., czy też dłużnikowi i jego żonie łącznie była żadna. O tym zaś czy w ogóle był on (lub oni) udziałowcem blisko 7000 udziałów będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

VI. Okoliczność i zarzut, że wierzyciel nie mógłby nigdy skutecznie domagać się nadania klauzuli wykonalności wyrokom z 10 października 2011r. i 14 maja 2010r. przeciwko pozwanej z uwagi na to że odpowiedzialność z art. 299 KSH to odpowiedzialność deliktowa co skutkuje zastosowaniem normy art. 42 § 2 kripo w zw. z art. 787 kpc, jak i to, że małżonka dłużnika mnie ma statusu 'dłużnika' i nie wyrażała na nic zgody - nie stanowiły przeszkody dla uwzględnienia powództw. Problematyka nadania klauzuli wykonalności nie ma związku z niniejszą akcją wierzyciela. Przypomnieć jedynie trzeba, że o klauzulę taką wierzyciel zabiega w sytuacji gdy istnieje wspólność majątkowa małżeńska, a przedmiot egzekucji stanowi wspólność majątkową małżeńską (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 października 2012 r. – LEX nr 1223406). Tu ze wspólnością już do czynienia nie mieliśmy. Małżonkowie C. umową z tego samego dnia co umowa podziału majątku ustanowili rozdzielną majątkową (zob. k. 135). Ta umowa nie jest kwestionowana (zresztą być nie mogła) i wywołała oznaczony skutek prawny. Z chwilą jej zawarcia powstały jakby dwa „osobne majątki”, z chwilą ustania wspólności, ta wspólność łączna przekształca się w szczególną współwłasność ułamkową.

Zgodnie z art. 43 § 1 kripo oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Tym samym na skutek zawarcia umowy o ustanowieniu rozdzielną majątkową każdemu z nich przypadł udział wielkości 1/2 w majątku wspólnym i we wszystkich poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku dotychczas wspólnego - chyba, że ustalono nierówne udziały w majątku wspólnym, co tu nie nastąpiło.

Dalej: jak wynika z dwóch uchwał Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011r. (sygn. III CZP 15/11 i III CZP 19/11) „wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r.o.”.

Powyższe orzeczenia potwierdzają, że jeśli nawet źródłem zobowiązania jednego z małżonków nie była czynność prawna dokonana za zgodą współmałżonka, to nie odbiera to a limine wierzycielowi prawa do zainicjowania actio pauliana. Tylko dla porządku za Sądem Najwyższym należy powtórzyć, iż samo ustalenie bezskuteczności nie przesądza kwestii czy faktycznie wierzyciel może domagać się zaspokojenia z tego składnika. Jednak fakt ten nie oznacza a priori, że nie istnieje bezpośredni związek między stanem niewypłacalności dłużnika, a działaniem spornej czynności prawnej (zob. też wyrok S. Apelacyjnego w Gdańsku z 24 lipca 20102r. V ACa 576/12).

VII. Konieczną przesłanką zaskarżenia przez wierzyciela czynności prawnej dłużnika dokonanej przed powstaniem jego wierzytelności jest to, by dłużnik przy jej dokonywaniu działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. W komentowanym przepisie ustawodawca zaostriżył zatem wymagania co do subiektywnej przesłanki skargi paulińskiej, jaką jest stan świadomości dłużnika dokonującego czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli. Nie jest wystarczające, by dłużnik miał świadomość pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli /do czego odwołuje się norma art. 527 kc /. Wymagane jest, by dłużnik miał "zamiar pokrzywdzenia", a więc by działał w tym kierunku umyślnie, czyli świadomie i celowo (zob. komentarz LEX do art. 530 pod. red. A. Janiak). Stanowisko takie przyjmuje również judykatura. Przyjęto że „zamiar pokrzywdzenia”, nie powinien podlegać zawężającej wykładni co oznacza, że zamiar pokrzywdzenia należy przyjąć także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2008 r., V CSK 434/07, LEX nr 393901).

O zamiarze pokrzywdzenia mówić można więc wtedy, gdy dłużnik w chwili dokonywania czynności zdawał sobie sprawę przy zachowaniu należytej staranności, że w przyszłości będzie odpowiadał za dług i dokonał przedmiotowej czynności w celu pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Zdaniem sądu meriti nie można było odmówić słuszności stanowisku powoda, że H. C. zawierając umowę będącą przedmiotem sporu, działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Już wcześniej w rozważaniach wskazano, że wieloletniemu prezesowi zarządu nie mogła być obca konstrukcja odpowiedzialności z art. 299 KSH. Co najmniej z chwilą ogłoszenia upadłości spółki, a do pomyślenie jest, że już wcześniej tj. od czasu gdy posiadał wiedzę o złej kondycji kierowanego przez siebie podmiotu (zadłużonego na kilkumilionowe kwoty), miał on pełną świadomość tego, że wierzyciele mogą wystąpić przeciwko niemu na drogę sądową. Polemika z takim stanowiskiem będzie gołosłowna i skazana na porażkę. Sam fakt, że umowę zawarto niezwłocznie po ogłoszeniu upadłości tylko potwierdza tę tezę. Stronie pozwanej nie udało się zresztą przeprowadzić z pomyślnym dla niej skutkiem dowodu na okoliczność, że stan rzeczy był inny. Twierdzeniom syna i brata stron nie dano wiary - dla przypomnienia: w dacie zawarcia umowy podziału majątku H. C. nie myślał jeszcze o rozpoczęciu innej na własny rachunek prowadzonej działalności gospodarczej (tak zeznania pozwanej). Tym samym nie miał powodów by li tylko przed takim przedsięwzięciem zabezpieczać wówczas majątek na korzyść żony. Reasumując: zdaniem sądu H.C. zawierając umowę podziału majątku i dokonując oznaczonych przesunięć majątkowych, działał rozmyślnie z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, których pojawienia się - w związku z upadłością spółki i niezrealizowanym m. in. nakazem zapłaty z 10 stycznia 2008 (k. 11 akt) - mógł i powinien się spodziewać.

VIII. Przepis art. 530 kc zastrzega przesłanki skargi pauliańskiej również w odniesieniu do stanu świadomości osoby trzeciej. Przewiduje on mianowicie, że jeżeli osoba taka uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, to wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba ta o zamiarze dłużnika wiedziała.

W przypadku uzyskania przez osobę trzecią korzyści majątkowej na podstawie nieodpłatnej czynności prawnej, stan świadomości osoby trzeciej w omawianym zakresie nie ma znaczenia z uwagi na treść art. 528 k.c. Utrwalone też jest, że w przypadku odpowiedzialności z art. 530 kc zastosowanie domniemania z art. 527 par. 3 kc nie wchodzi w rachubę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 011 II CSK 64/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 01 2013r. VACa 682/12).

W sytuacji więc, gdy korzyść uzyskała osoba pozostająca z dłużnikiem w bliskim stosunku (jak w sprawie niniejszej), to istotny jest nie charakter stosunku, ale charakter nabycia, odpłaty lub nieodpłatny. Jeśli charakter był odpłatny, to z uwagi na brak podstaw do stosowania domniemania, strona powodowa winna wykazać stan wiedzy osoby trzeciej - przy dokonywaniu czynności - o zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli przez dłużnika. Dla przypomnienia: ciężar dowodu tego że czynność miała charakter odpłatny spoczywa na osobie trzeciej (pозwanym) – zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2005r. VCK 559/04.

Pozwana nie wykazała, że czynność w postaci spornej umowy podziału majątku miała charakter odpłaty. Poza sporem – w świetle jej treści – pozostawało, że jej strony nie były zobowiązane do spłat na rzecz drugiej strony.

Dalej jednak przypomnieć warto – za Sądem Najwyższym – że dla oceny charakteru nabycia, możliwe jest przyjęcie jednego z dwóch kryteriów. Jest to kryterium czysto formalne: jeżeli świadczeniu jednej strony odpowiada świadczenie drugiej strony, czynność ma charakter odpłatny niezależnie od tego, jak przedstawia się relacja obiektywnie ocenianej wartości obu świadczeń. To kryterium jest dość powszechnie krytykowane jako, że charakter nabycia jest wówczas zbyt daleko zależny od woli stron.

W doktrynie prezentowane jest także drugie stanowisko, zgodnie z którym o odpłatności lub nieodpłatności czynności decydują względy o charakterze gospodarczym. O odpłatności lub nieodpłatności decydują wtedy zarówno kryteria obiektywne (wartość gospodarcza obu świadczeń), jak i kryteria subiektywne. Wskazuje się przy tym, że zawsze gdy grę wchodzi sytuacja prawna nie tylko stron czynności, ale także osób trzecich, należy stosować kryteria obiektywne.

Sąd a quo za jedynie słuszne uznaje drugie stanowisko, co oznacza, że przez pojęcie "odpłatność", o jakim mowa w normie art. 530 k.c., należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent korzyści majątkowej.

W świetle powyższego i w powiązaniu z treścią umowy, zdaniem sądu nie można logicznie wywieść, że przy podziale każda ze stron otrzymała ekwiwalentne świadczenie – mimo iż oznaczyły one w umowie, że każdemu przypada majątek o wartości 710.000 zł. Zdaniem Sądu było to twierdzenie nie znajdujące oparcia w realiach.

Pozwanej w podziale przypadły nieruchomości, ich wyposażenie, samochód osobowy, kapitał na funduszu emerytalnym. Te składniki majątku niegdyś wspólnego były oczywiste i nie nasuwały wątpliwości co do istnienia i wartości.

Inaczej rzecz wyglądała z majątkiem który przypadł w udziale H. C. – w szczególności z najbardziej wartościowym składnikiem z przypadających mu praw.

W ocenie sądu najgłówniejszy składnik majątku H. C. tj. udziały w upadłej spółce (...) oznaczone na kwotę 343.150,00 zł miał wartość iluzoryczna, a prościej mówiąc nie miały żadnej wartości. Wartość udziałów w spółce która upadła z opcją likwidacji trzy dni po ogłoszeniu tej upadłości nie mogły mieć żadnej wartości w znaczeniu rynkowym i gospodarczym. Było oczywiste, że współudziałowcy z tego tytułu w ramach planu podziału nie zostaną przez syndyka zaspokojeni. Było to jasne i jednoznaczne z uwagi na bardzo złą kondycję upadłej. I faktycznie H. C. nigdy z tytułu tych udziałów nie został zaspokojony (dla pamięci: syndyk zaspokoił tylko wierzytelności kategorii I na poziomie 6%).

Sąd a quo chce jednak dać wyraz i temu, że fakt posiadania przez H. C. /czy też obu małżonków łącznie/ udziałów w ilości 6863 był wątpliwy i nie został wykazany. Zauważyć bowiem trzeba, że w Krajowym Rejestrze Sadowym posiadanie tych udziałów przez męża pozwanej nie było ujawnione. W KRS było ujawnionych tylko 2 udziałowców – sp. z o.o. ‘ (...) ‘ o z udziałami w ilości 40292 oraz R. R. posiadający 6000 udziałów (zob. k. 71). Nie byli oni jedynymi udziałowcami – łącznie mieli bowiem udziały o wartości 2.314.600 zł, a kapitał zakładowy był wyższy.

Powyższe oznacza jednak, że R. R. skoro - był ujawniony w KRS - musiał posiadać co najmniej 10% kapitału zakładowego. Skoro miał tyle posiadając 6000 udziałów, to tym bardziej co najmniej 10% kapitału winien posiadać H. C., który tych udziałów – wg oświadczenia – posiadał 6863. A wówczas musiały być ujawnione w rubryce 7 KRS zgodnie z art. 38 pkt. 8 lit. c) ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 o Krajowym Rejestrze Sądowym (tj. Dz. U. z 2013.1203) i § 51 punkt 7 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz.U.2011.273.1616). Jednoznaczne jest, że H. C. jako udziałowiec (sam czy łącznie z żoną) ujawniony w rejestrze nie był. Stąd wątpliwości, czy na pewno posiadał udziały w spółce w deklarowanej wysokości.

Niezależnie od tego zdaniem sądu – jak podano wyżej – wartość tych udziałów i tak była wobec upadłości spółki żadna. Dlatego nie można mówić o pełnej ekwiwalentności świadczeń, a to uniemożliwia nadanie czynności charakteru czynności odpłatnej.

Pozostały ekwiwalent w postaci środków pieniężnych (tych było ok. 200.000 zł – tak H. C. w zeznaniach) nie jest już w posiadaniu dłużnika i nie został on wykorzystany na zaspokojenie wierzycieli. A tylko w przeciwnym razie ekwiwalentność umowy miałyby znaczenie. Tak Sąd Najwyższy w wyroku z 6 października 2011r. V CSK 493/11 „czynność prawna dłużnika, za którą otrzymał on świadczenie ekwiwalentne, nie powoduje pokrzywdzenia wierzycieli, jeżeli uzyskany ekwiwalent znajduje się w majątku dłużnika lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli”. W świetle jednoznacznych w tym zakresie zeznań H. C. poza sporem pozostaje, że wszystkie środki jakie posiadał wydał na utrzymanie siebie i studiujących synów i nie obecnie posiada już nic.

IX. Dla jasności sprawy sąd chce też zaznaczyć, iż nawet gdyby prezentować pogląd, że dana umowa podziału była odpłatna, to i tak żądanie powoda ubezskutezczenia czynności byłoby zasadne, bowiem zdaniem sądu pozwana o zamiarze męża wiedziała. I była to wiedza pozytywna, a stan ten nie polegał tylko na możliwości dowiedzenia się przy dołożeniu należytej staranności, co w konstrukcji normy art. 530 kc okolicznością jest przesłanką niedopuszczalną.

Zasady logicznego myślenia i doświadczenia życiowego nie pozwalały podzielić twierdzenia pozwanej, że nie miała wiedzy o tym, iż mąż może odpowiadać za zobowiązania spółki. Pozwana była pracownikiem tej samej spółki i piastowała funkcje niepoślednie. Znała kondycje firmy i niewątpliwie rozmawiała o tym z mężem. Dla sądu było jasne, że H. C. informował ją o możliwych do przewidzenia konsekwencjach upadku spółki. Skutkiem powyższego było niezwłoczne (choć gromadzenie dokumentów musiało rozpocząć się wcześniej) zawarcie umowy o rozdzieleniu majątkowej i dokonanie podziału majątku mocą którego wymierne (dla potencjalnych wierzycieli) składniki majątku przypadły w udziale pozwanej bez spłat. W świetle przedstawionych rozważań i argumentów istniały uzasadnione podstawy do sformułowania wniosku, że sporny podział majątku dokonany był w celu uchronienia domu i z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. W ocenie sądu pozwana M. C. o tym wiedziała. Razem z mężem prowadziła wówczas gospodarstwo domowe, razem pracowali w spółce, nie było więc mowy o tym, że nieznanne jej były rzeczywiste motywy zawarcia umów (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 lutego 2013r. V ACa 934/12).

X. Te wszystkie okoliczności pozwoliły odeprzeć zarzuty pozwanej, że skarżona akcją czynność została dokonana bez pokrzywdzenia wierzycieli. Zdaniem sądu wszystkie przesłanki z art. 530 w zw. z art. 527 § 1 i 2 kc zostały spełnione, a w konsekwencji pretensje powoda – zawarte w obu pozwach – były zasadne. Dlatego mocą ww. przepisów orzeczono jak w punktach 1 i 2 wyroku, formułując w nich treść oddzielną dla każdego z roszczeń, bowiem sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, ale zachowały pewną odrębność (co wyrazi się także w kosztach procesu).

XI. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 § 1 i 99 kpc mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwana przegrała proces – przegrała obie sprawy połączone w trybie art. 219 kpc.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r. I CZ 164/11

„Połączenie - na podstawie art. 219 k.p.c. - kilku oddzielnych spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia jest zabiegiem technicznym, który nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy, nie pozbawia połączonych spraw ich odrębności i nie zmienia faktu, że łącznie rozpoznawane i rozstrzygane sprawy są nadal samodzielnymi sprawami. W konsekwencji, w razie połączenia przez sąd kilku spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, zwrot kosztów procesu przysługuje stronie odrębnie w każdej z połączonych spraw”.

W świetle powyższego powodowi należy zwrot kosztów procesu za każdą połączoną sprawę oddzielnie.

Kierując się oznaczoną wartością przedmiotu sporu w obu sprawach i normami rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) – tj. Dz. U. 2013.490 zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwoty jak w punktach 3 i 4 wyroku.

Na sumę 10.394 zł z pkt. 3 złożyły się opłata od pozwu w kwocie 5.847 zł (ze sprawy C 97/13), wynagrodzenie pełnomocnika wg § 6 pkt 6 cyt. rozporządzenia w kwocie 3600 zł plus opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz 30 zł opłaty od zażalenia i 900 zł wynagrodzenia dla rady prawnego za prowadzenie sprawy w postępowaniu zażaleniowym (§ 12 ust. 2 pkt 6 cyt. rozporządzenia).

Na sumę 13.617 zł z pkt. 4 złożyły się opłata od pozwu w kwocie 10.000 zł (ze sprawy C 222/13) oraz wynagrodzenie pełnomocnika wg § 6 pkt 6 cyt. rozporządzenia w kwocie 3600 zł plus opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Jedynie dla porządku należy zwrócić uwagę na fakt, że strona powodowa reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nieprawidłowo w sprawie IC 222/13 oznaczyła wartość przedmiotu sporu. W sprawie o roszczenie przewidziane w art. 527 k.c. wartością przedmiotu sporu jest wysokość wierzytelności wraz z zaległymi należnościami ubocznymi za czas poprzedzający wniesienie pozwu i jest to pogląd dominujący (w opozycji do stanowiska, że wartością tą jest wartość tego, co na skutek zaskarżonej czynności z majątku dłużnika wyszło lub do niego nie weszło). W przypadku actio pauliana nie jest możliwe wystąpienie z częścią roszczenia (wierzytelności przypadającej powodowi) i traktowanie jej za podstawę faktyczną.

Do pomyslenia było, iż wartość przedmiotu sporu została wadliwie oznaczona w związku z wymiarem opłaty od pozwu. W połączonej sprawie IC 222/13 nie dokonano jednak w ustawowym terminie sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, co skutkowało niemożnością dokonania tej czynności na dalszym etapie postępowania. Tym samym dla potrzeb przyznania kosztów zastępstwa przy wyrokowaniu, jak i dla późniejszego oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia (w przypadku wniesienia środka odwoławczego) wartość ta pozostaje już niezmienną (tak postanowienie SN I PZ 26/08).